

# Józef Chałasiński

---

## Afryka współczesna po przejściu od struktur plemiennych do narodowych

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 19/1, 7-9

---

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF CHAŁASIŃSKI

AFRYKA WSPÓŁCZESNA  
W PRZEJŚCIU OD STRUKTUR PLEMIENNYCH DO NARODOWYCH

Afrykański tom „Przeglądu Socjologicznego”, który dajemy czytelnikowi, zawiera zbiór artykułów powstałych w toku prac Pracowni Zagadnień Społecznych i Kulturalnych Afryki Współczesnej Polskiej Akademii Nauk<sup>1</sup>.

Artykuły pomieszczone w tym tomie, będące z reguły fragmentami większych całości, dotyczą zagadnień na pozór bardzo rozbieżnych — od rolnictwa plemienia Luo do Uniwersytetu w Abidżanie czy współczesnej powieści nigeryjskiej. Wbrew tej rozbieżności spotykają się one we wspólnym zasadniczym problemie, którym są procesy przechodzenia współczesnej Afryki od struktur plemiennych do struktur narodowych.

Takie określenie kierunku ewolucji Afryki współczesnej nie wynika z teoretycznych rozważań obserwatorów pozaafrykańskich. Pojęcia „naród” i „nacjonalizm” należą do politycznego słownika Afryki współczesnej. Przekonuje nas o tym lektura „Ghanaian Times” czy innego dziennika Ghany, jak w ogóle prasy afrykańskiej. Omawiając wielkie zasługi prezydenta Nkrumahy w realizacji jedności Afryki, w „Ghanaian Times” (28 V 1963) pisze się o prezydencie Nkrumahu jako o wybawicielu i wodzu „ghańskiego narodu” (*Ghanaian Nation*).

Idea narodu jest podstawowym elementem myśli polityczno-ideologicznej Afryki współczesnej<sup>2</sup>. Przykładem może być książka byłego premiera Senegalu Mamadou Dia *Nations africaines et solidarité mondiale* (1960). Naród — świadomość narodowa — kultura narodowa to są podstawowe kategorie socjologiczne i ideologiczne filozofii rewolucji an-

---

<sup>1</sup> Bliższe informacje o tej Pracowni znajdzie Czytelnik na innym miejscu tego numeru „Przeglądu” w artykule dra A. Grzybowskięgo.

<sup>2</sup> Patrz J. Chałasiński, *Organizacja jedności Afryki i formowanie się narodów afrykańskich*, „Przegląd Humanistyczny”, 1965, nr 2.

tykolonialnej, jaką Frantz Fanon, jeden z czołowych filozofów współczesnej Afryki, zawarł w książce *Les damnés de la terre* (1960).

„Jeżeli kultura jest objawem świadomości narodowej, to nie zawaham się powiedzieć — pisze Fanon w tej książce — że w przypadku, który nas tutaj interesuje, świadomość narodowa jest najbardziej rozwiniętą formą kultury [...]. Jeżeli człowiek jest tym, czym jest dzieło, które stwarza, to musimy powiedzieć, że sprawą najbardziej palącą dla intelektualisty afrykańskiego jest dzisiaj tworzenie swojego narodu (*la construction de sa nation*) [...]. Właśnie w sercu świadomości narodowej rozwija się i nabiera życia świadomość międzynarodowa. I te podwójne narodziny to jest, ostatecznie, ognisko wszelkiej kultury”<sup>3</sup>.

W tej filozofii myśliciela współczesnej Afryki zaskakuje czytelnika nie tylko to, że w swoim „nacjonalizmie” jest on bliskim krewniakiem naszych romantyków i w ogóle europejskiego romantyzmu. Jest nie mniej zaskakujące to, że mniej więcej w tym samym czasie, daleko poza Afryką, w kraju szczytowego rozwoju nowoczesnej cywilizacji technicznej, w Ameryce, w podobny sposób pisał o kulturze jeden z czołowych fizyków atomowych J. Robert Oppenheimer. „Jest niewątpliwie prawdą, i prawda ta napawa mnie dumą, iż nauka ma charakter międzynarodowy [...] Kultura natomiast nie jest międzynarodowa”<sup>4</sup>.

Kulturowa strona pojęcia narodu wysuwa się na czoło w przytoczonych refleksjach Fanona i Oppenheimera. Nie jest to wszakże strona jedyna. Właśnie Fanona absorbowało pytanie: „Jaki istnieje związek pomiędzy walką, konfliktem — politycznym lub zbrojnym — a kulturą”<sup>5</sup>.

W polskim piśmiennictwie socjologicznym pojęcie narodu jako wspólnoty kulturowej ma tradycję opartą na historycznym fakcie państwowego istnienia narodu polskiego w okresie zaborów. Mniej przyjęte jest w socjologicznej literaturze zagranicznej, gdzie do rzadkości należy studium poświęcone tak rozumianemu narodowi, jakim jest książka F. Znanickiego *Modern Nationalities*<sup>6</sup>, oparta głównie na narodowej historii Polski. Dla określenia narodu w języku angielskim Znanicki używa określenia *nationality*.

Inny Polak publikujący po angielsku, mianowicie Bronisław Malinowski, dla określenia narodu jako wspólnoty kulturowej wprowadził

<sup>3</sup> F. Fanon, *Les damnés de la terre*. Paris François Maspero 1961, s. 184—185.

<sup>4</sup> J. R. Oppenheimer, *Nauka i kultura*, „Tematy”, Wiosna 1963, s. 9.

<sup>5</sup> F. Fanon, *op. cit.*, s. 183.

<sup>6</sup> F. Znanicki, *Modern Nationalities. A Sociological Study*. University of Illinois 1952.

termin *tribe-nation* w przeciwstawieniu do *tribe-state*<sup>7</sup>. Odróżniając naród jako wspólnotę kulturową od państwa, Malinowski pisał, że w rozwoju ludzkości występowały dwie zasady integracji: jedna przez narodową kulturę, druga przez siłę ucieleśnioną w państwie. „Dwie zasady: narodowość (*nationhood*) i państwowość (*statehood*) — pisał Malinowski — były niezależne jedna od drugiej w ciągu długiego okresu ewolucji”<sup>8</sup>. „Są to odmienne mechanizmy, każdy z nich ma własny system narzędzi działania, społecznej organizacji, idei, uczuć i wartości”<sup>9</sup>.

Przytaczając te poglądy, sygnalizujemy nie tylko złożoność procesów przejścia od struktur plemiennych do narodowych, lecz także fakt, że problemy te nie są wyłącznie afrykańskie. Afryka przestała być dziedziną dawnej etnografii, a etnografia romantyczną przygodą cywilizowanego badacza w krainie ludów pierwotnych. A problem narodu? Po wojnie nie brakło symptomów wskazujących na to, że ze sfery zagadnień socjologii zajmującej się nowoczesnymi społeczeństwami przejdzie on do etnografii — z której narodzinami się wiązał — jako zjawisko minionej epoki, podobnie jak plemię. Wbrew temu problem narodu nabiera szczególnej aktualności, gdy Afrykanin spotyka się z amerykańskim fizykiem atomowym w rehabilitacji narodowych aspektów kultury.

Antropolog amerykański, Leslie A. White, zastanawiając się — z powodu stulecia istnienia antropologii — nad perspektywami jej dalszego rozwoju, stawia przed antropologią (rozumianą jako nauka o kulturze) problem narodu jako „systemu społeczno-kulturowego”<sup>10</sup>.

Etnografia, etnologia, socjologia przestają wystarczać jako dziedziny osobne. Bezasadne staje się traktowanie „człowieka pierwotnego” jako czegoś absolutnie przeciwstawnego i zewnętrznego wobec cywilizacji — co leżało u źródeł etnografii i etnologii. Nie wystarcza również socjologia odrywająca „społeczeństwo” od całości problemów człowieka i kultury. Osobne te dziedziny coraz częściej spotykają się na wspólnym gruncie antropologii kultury. W tym też ogólnym zakresie antropologii kultury zawiera się ten afrykański tom „Przeglądu Socjologicznego”, noszący charakter zbioru przyczynków, a nie systematycznej całości.

<sup>7</sup> B. Malinowski, *Freedom and civilization*, London 1947, s. 257 i n.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 261—262.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 258.

<sup>10</sup> L. A. White, *Anthropology 1964: Retrospect and Prospect*, „American Anthropologist”, June 1965, s. 634.